

Problem

Nauczmy się dbać o maszynę

MASZYNA lubi, żeby się o nią troszczyło. Więcej — maszyna posiada zdolność reagowania na wiatywi lub niewłaściwe stosunki człowieka do niej. Niech tożarz się zwróci uwagi na przegrzanie się łożyska wrzeciona roboczego obrabarki (objaw świadczący o łuszeniu się łożyska w mechanizmie), a maszyna żywo zaręga — awaria.

Niech robotnik kłębieda usunie cia z obrabarki odpadków nagromadzonych w czasie pracy, niech dopuści, aby przetrwały się one do wnętrza obrabarki — a już maszyna odmowi mu posłuszeństwa, domagając się naprawy, a go winy powstały uszkodzeń.

Niech jednak maszyna pocięto robota dobrego gospodarza, którego zadanie nie ujdzie żadne defekty, zważa na objaw „złuszczenia”, który codziennie po pracy starannie czyści ją z pyłu i odpadków, nie zapomina w porę jej naoliwić — a maszyna odwdzięczy się mu sprawnym działaniem, przysparza jej fabryce produkcji, a obsłudze — a robotnikowi zarobków.

Ala troška o maszynę jest obowiązek nie tylko robotnika, ale i właściciela. Trzeba, tożarz się za stan maszyn ostatnim ogniem w lataniu odpowiedzialności, niech za właściwe odpowiadają, niech za właściwe odpowiadają, niech za właściwe odpowiadają.

„Należy na właściwym poziomie postawić gospodarkę remontową i uważać za niedopuszczalne, nieusprawiedliwione wypadki nie w procesie produkcyjnym — awaryjnym, maszyn i urządzeń. Coż oznacza właściwa gospodarka remontowa?”

Oznacza ona staranna konserwacja maszyn i urządzeń, oznacza systematyczne i jakościowo zadowalające dokonywanie planowych remontów kapitalnych, stosowanie przy tych remontach metod przyspieszonych, możliwe wyłączenie tych zahamowania w produkcji i dostosowania do planów produkcji.

MARIAN JANAS, kierownik oddziału kombinatu Nowa Huta, który podczas wizyty w Związku Radzieckim zwiadał m. in. budowę „Zaporaśki” ośrodku maszyn, temat troski o maszynę robotników radzieckich:

„Na szczególną uwagę zasługuje to, wielka dbałość o sprzęt, jak wykazywała nie tylko operatorzy, ale i kierownicy produkcji. Inż. Janas — przede wszystkim — pracownicy jest dokładny plan remontu, przegladają go, każdy, który jest ściśle przestrzegany. Każda maszyna w oznaczonym terminie musi być gotowa, nawet wtedy gdy jeszcze do brzo pracuje”.

Wiele uczymy się od naszych przyjaciół radzieckich, nauczmy się też gospodarstwa, socjalistycznej troski o maszynę. Nauczmy się widzieć w tym najdoskonalszym środku produkcji nie zimny i obcy przedmiot, lecz nasze wspólne narzędzie do pracy. Nauczmy się widzieć w maszynach zawsze i wszędzie ten runek i narzędzie walki o nasz dostatek i spokojny byt.

Reakcja francuska uchwaliła ustawę o amnestii dla morderców z Oradour

PARYZ
W NOCY ze środy na orwar tek reakcyjna większość francuskiego zgromadzenia na rodowego 319 głosami przeciw ko 211 i przy 55 deputowanych wstrzymujących się od głosu uchwalila projekt ustawy o amnestii dla ałackich kolaborantów z czasów okupacji hitlerowskiej, niezależnie od przestępstw, jakich się dopuścili.

Amnestia ta obejmuje również ałackich zbrodniarzy wojennych skazanych ostatnio przez sąd w Bordeaux za czyn n udział w bestialskim wymordowaniu ludności Oradour — Sur — Glane w czerwcu 1944 r.

Uchwalenie przez zgromadzenie naradowe ustawy o amnestii dla ałackich morderców z Oradour wywołało we Francji powszechne oburzenie.

Związek b. deportowanych i członków ruchu oporu departamentu Seine — et Oise oraz republikański związek b. kombatantów departamentu Sekwany ogłosili rezolucję wyrażającą Francuzów do masowego udziału w manifestacji, która odbędzie się w niedzielę 22 bm. na znak protestu przeciwko amnestii dla kałoz z Oradour. Manifestacja odbędzie się w Paryżu przed Głównym Niznaganym Żołnierzem.

Zadania 4 roku Sześciolatki nakładają na związki zawodowe obowiązek pełnej mobilizacji całej klasy robotniczej

Streszczenie referatu wygłoszonego na XI Plenum CRZZ przez Wiktora Kłosiewicza

PRZEWODNICZĄCY CRZZ, Wiktor Kłosiewicz oświadczając na XI Plenum CRZZ zadania związków zawodowych w IV roku Planu 6-letniego stwierdził przed wszystkim, że zadania te są nie małe i że realizacja ich wymagać będzie od całego narodu dużego wysiłku. Mówca podkreślił przy tym, że zadania te są w pełni wykonalne przy uruchomieniu ogromnych, niewykorzystanych dotychczas rezerw, tkwiących w naszej gospodarce, przy pełnej mobilizacji całej klasy robotniczej.

Mówca stwierdził, że pod tym względem związki zawodowe nie wywazywały się w ub. roku całkowicie ze swego obowiązku, w rezultacie czego nastąpiło poważne osłabienie ruchu współzawodnictwa. Podstawą przyczyna tego była niedostateczna praca masowo polityczna aktywność związkowa z załogami i formalny stosunek do ruchu współzawodnictwa, co przejawiało się m. in. w jego kampanijności.

W trzecim kwartale b. r. odbędzie się III Kongres Związków Zawodowych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Ky. Przytaczano przykłady nie wykorzystania kredytów na cele socjalno — bytowe, przykłady niedostatecznej pracy OZZR-ów i inne dowody braku należytej troski o człowieka.

Wzmocnić trzeba także — podkreślono w toku dyskusji — dbałość aktywność związkową o bezpieczeństwo i higienę pracy.

ZWIĘKSZYĆ TROSKĘ O DISCYPLINĘ PRACY

WIELE mówców zwracało też uwagę na konieczność zwiększenia dbałości ogniw związkowych o sprawę dyscypliny pracy.

Abv podnieśli poziom dyscypliny pracy, nie wolno ograniczać się jedynie do środków administracyjnych. Treba aby najszerzej aktywność związkową, a przede wszystkim między innymi, troszczyć się o dyscyplinę w swych grupach, zwalczając bielnalność i pro wadzić działalność uświadamiającą, skierowaną przeciwko niesocjalistycznym stosunkom do pracy.

Troska o podniesienie poziomu dyscypliny pracy winna być traktowana przez rząd zakładów, oddziałów i mełoz, zwłaszcza jako jedno z ważnych zadań w walce o pełne wykonanie planów.

Liczni mówcy zwracali uwagę na potrzebę zaostreżenia czułości w stosunku do działalności wroga.

W dyskusji, która podsumowała Wzrost Kłosiewicz poruszone także liczne problemy organizacyjne oraz dotyczące wewnętrznej pracy instancji związkowych.

UCHWAŁY
W DALSZEJ części obrad uczestnicy plenum przyjęli uchwałę, w której zatwierdzili referat przewodniczącego CRZZ Wiktora Kłosiewicza, jako wytyczne dalszego działania.

Drużna przyjęta uchwała brzmi:

„XI Plenum CRZZ, w związku k z upływem kadencji CRZZ postanawia zwołać III Kongres Zw. Zaw. w trzecim kwartale 1938 r. Plenum upoważnia sekretariatu do ustalenia dokładnej daty kongresu, jak również liczby delegatów i zaproszonych gości”.

Obrady zakończono odpisaniem Międzynarodówki.

WSKAZANIA B. BIERUTY WINNY BYĆ PRZEANALIZOWANE PRZEZ WSZYSTKIE ZWIĄZKI ZAWODOWE

NA OBECNYM etapie stać nas na to, aby wyspółzawodnictwo wszędzie przetransformować się u nas w ruch stały i systematyczny, zabezpieczający naszym zakładom rytmiczno wykonywanie planów. Za bezpieczeństwo stały wzrost produkcji.

Przewodniczący CRZZ wskazał następnie, iż szczególną uwagę skoncentrować należy obecnie na podstawowych gółach produkcji, które weszły w nowy rok z nowymi i z łogami i w niewykonywaniu planu roku ubiegłego, względnie w których wykonanie tego rocznego planu systematycznie wykazuje poważne braki.

Mówca zwraca przy tym uwagę, iż mobilizacja przemysłu węglowego dokonana pod kierownictwem partii i przy bezpośrednim udziale Bołesława Bieruty w styczniu b. roku dowiodła, że lotota sprawy tkwi nie w obiektywnych trudnościach, a w niedostatecznej aktywności kierownictwa i ogniw związkowych w mobilizowaniu załóg górniczych.

„Wskazania Towarzysza Bieruta — dotyczące sytuacji w węglu — oświadczył Wiktor Kłosiewicz — powinny być przeanalizowane i realizowane przez wszystkie związki zawodowe w codziennej walce o plan”.

NAJWAŻNIEJSZE ZADANIA

PO OBSERNYM omówieniu braku i niedociągnięć w pracy związków zawodowych na odcinku walki o produkcję i sprawy bytowe socjalne załóg, przewodniczący CRZZ stwierdził, że związki zawodowe, przystępując do realizacji IV roku Planu 6-letniego stawiają sobie następujące zadania:

a) podnieść na wyższy poziom kierowanie przez związki zawodowe ruchem współzawodnictwa socjalistycznego, zwracając z aktywnością we współzawodnictwie, a przekształcić je w ruch stały i systematyczny. Wydać nieubłagana walkę wszelkim trywom w produkcji, pracować rytmicznie, wykonywać od

perwszego dnia miesiaca planowe zadania. Śmiać i konsekwentnie, w sposób planowy upowszechniać wyższe, stachanowskie formy pracy.

b) wydać bezwzględna walkę formalizmowi i biurokracyzmowi we współzawodnictwie, przenosić szeroko do wszystkich zakładów produkcję doświadczania naszych czołowych przedowników, racjonalizatorów i nowatorów produkcji. Podlegać robotnikom jako bezwzględnie obowiązującej.

c) uunąć socjalistyczną dyscyplinę pracy, wypełnić z szeregow związków tolerancję stosunek do bielnalności i opuszczania się w pracy za wodowej. Występować zdecydowanie przeciw tym wszystkim, którzy przyczyniali się do wykonywania planu, którzy nie traktują jako bezwzględnie obowiązującej ustawy.

d) powiać całą działalność kulturalno — oświatową związków zawodowych z pracą związkową i oświatową z pracą związkową, zaciągając do udziału w organizowaniu pracy kulturalno — oświatowej w grupach związkowych z zagadnieniami walki o plan i rozwój współzawodnictwa pracy o rytmicznie wykonywanie planów produkcyjnych.

Popularyzować poprzez propagandę związkową wybitnych pracowników i ich metody pracy. Opracowywać odpowiednie wydawnictwa, walczyć z awariami, osiągnięcia w prasie związkowej centralnej i branżowej.

e) w trosce o rozwój socjalistycznego współzawodnictwa zaciągając do udziału w nistracii gospodarczą, przestrzegając pełnej realizacji uchwały rzadu z dnia 16.II.1938 r.

f) dbać o wysoką jakość produkcji, o wysoką jakość i planowość wszelkie przejawy braków i awarii. Przestrzegać dyscypliny technologicznej, walczyć z awariami i przestojami, planowo przeprowadzać remonty zapobiegawcze.

g) uruchamiać rezerwy materii, dążyć do oszczędniejszego gospodarowania paliwem i surowcami. Przestrzegać surowo norm zużycia materiałowego. Zwracać i oddawać do produkcji surowce wótrne.

h) wzmocnić troskę o człowieka, z uporem i stanowczością walczyć z awariami i przestojami, poprawiać warunki bytowych pracowników, cwałować nad pełnym wykorzystaniem sum na akcie socjalna oraz na budownictwie mieszkaniowym i ochronie pracy. Szeroko zakładać ogrody działkowe i uprawiać nad rozwojem OZZR-ów.

i) zwalczać wszelkie przejawy biurokracyzmu i rutynizacji w pracy związkowej. Reagować żywo na wszelkie głosy krytyki mas członkowskich, powiać się ściśle z zakładami, nie być od mas krytyki i samokrytyki i stosować ją w codziennej pracy związkowej. Przestrzegać na codzień czujność rewołucyjną w walce z wrogiem klasowym.

W naszej działalności związkowe — oświadczył na zakończenie mówca — kierować się będziemy wskazaniem Towarzysza Bieruty, zawartym w przemówieniu na naradzie warszawskiego aktywno partyjnego po powrocie z XIX Zjazdu KPZR.

„Niechaj pobudzająca do działania idea XIX Zjazdu i mobilizujący apel Towarzysza Stalina do partii komunistycznych i robotniczych natchnie nas zapalem do dalszej walki o pokój na świecie, o jak najrychlejsze, pełne zwycięstwo socjalizmu w naszej Ojczyźnie”.

Emigrancka sałatka

(1)

STAWKA NA SOSNKOWSKIEGO

GROMNEJ doniosłości” wydarzenie nastąpiło w grudniu ub. r. wśród londyńskiej emigracji. Oto na zaproszenie „prezydenta” Zaleskiego i jego „rządu” przybył do Londynu sam gen. Sosnkowski. „Dostojny gość” od razu wpadł w wir narad, konferencji, posiedzeń. Uczestniczyli w tych naradach sami najwyżsi „dygnitarze”, brał więc w nich udział wspomniany przychodzący „prezydent” Zaleski, partytywny „premier” Odziejewski, no i zaszczycił swą obecnością sam „hełman” Anders. Jednym słowem kwiat „legalistów”.

Skąd ta osobliwa nazwa — zapyta zapewne niejedyn czytelnik. Słuszny wyśmiancie. Otóż „legalistów” w emigracji kim języku nazywają się te wszystkie grupki i grupki, których przedstawiciele uczestniczą w „rządzie” skłonym na polecenie „prezydenta” Zaleskiego, przez „premiera” Odziejewskiego. Popiera więc „rząd” i ma w nim swoich „ministrów” tzw. „liga niepodległości”, oparcie dla tego „rządu” jest też „stronnictwo pracy”, uczestniczą w nim wreszcie „ministrów” ze „stronnictwa ludowego”. Samo to wyliczenie nie wyjaśnia jeszcze sprawy. Przyjrzyjmy się tej konstelacji nieco bliżej.

„BAZA POLITYCZNA”

OWA „liga niepodległości” to grupa skupiająca w sobie wypróbowanych i doświadczone zgranych senatorów. W niej to przewodził ta „polityczny”, jak ekswojełwa Dawyński, eksambasador Filipowicz, Paprocki i kilku innych. „Stronnictwo pracy” jest na emigracji dość liczne i wszystkie trzy zajął się wzajemnie zwalczania. Jednemu przewodził Popiel, drugiemu Zdzienialny gen. Haller i wreszcie trzeciemu, temu właśnie, które popiera „rząd” — panowie Kaurzik, Modrzewski i „socjalistyczny” „rząd” — „jak wspomnieliśmy — i tzw. „stronnictwo ludowe”.

Nie trzeba go jednak mylić z PSL-em pana „prezesa” Mikolajczyka ani z drugim PSL-em panów Korbońskich i Bogdanów. „Stronnictwo ludowe” kierowane jest bowiem przez panów Kuncewicz i Gierata.

O tajemnicy tych wszystkich grupek występujących pod tą samą nazwą, mających te same „programy”, a mimo to wzajemnie ze sobą walczących, pomówimy innym razem. Na razie wiemy do „legalistów”. Należy do nich również taki „tuz”, jak gen. Anders, a popiera ich „stabs generalny” z gen. Kopanskim na czele.

Nie znaczy to jednak wcale, że obaj ci generałowie są ze sobą w przyjaźni. Przeciwnie, w „legalistach” — i w „stronnictwie ludowym” — raportował Maciołek.

OSTATNIA SZANSA

TU WŁASNIE tkwi cała tajemnica nagłego spowadzenia do Londynu gen. Sosnkowskiego. W swoim czasie in na konstelacje emigracyjna, a mianowicie „rada polityczna”, starając się o dolarowe subdywizje, walczyła, że jej starania miałyby lepszy skutek. Nie Anglii była związana z jakimś „środkiem wojskowym”, gdyby miała wśród siebie jakiegoś generała. Pisał o tym wyraźnie Maciołek („Marek”), w swoim raporcie z 31. maja 1931 roku. „Szukają (tj. „rada polityczna”) generała o odpowiednim nazwisku, który by stworzył pozory związku ośrodka wojskowego” — raportował Maciołek.

Ostatecznie obeszło się bez tego generała, gdyż Amerykanie nie zdecydowali się dać pieniędzy na „prace leżone”. Jakże to miały być prace — dowiedzieliśmy się choćby z niedawnego procesu krakowskiego. Jeśli „rada polityczna” dostalała sobie na wykonanie „prac leżonych” może my dostaniemy za generała z „odpowiednim nazwiskiem” — rozumowali „legalści” i na gwałt ściągnęli Sosnkowskiego, którego Zaleski chciał zrobić swoim następcą. To właśnie były kulisz domowego wydarzenia, o którym wspomnieliśmy na początku artykułu.

No, a jakże jest tych zabiegów rezultatem? Na razie nie ma żadnego, a Sosnkowski najwyraźniej doszedł do przekonania, że te „zaszczytne propozycje” nie wzbudziły w nim zainteresowania, że do niego nie przyszedł i unikał za ocean. Prawdopodobnie w poszukiwaniu realniejszych sposobów uzyskania dolarowych subwencji.

Nasza Mewka

PRZED drzwiami dentysty...



Este

